

## Dziś sąd doraźny we Lwowie nad sprawcami napadu w Gródku

LWÓW, 16.12. Telefonem od wia-  
nego korespondenta. — W sobotę  
o g. 9 rano rozpoczęła się we Lwo-  
wie sąd doraźny nad czterema ban-  
dytami ukraińskimi, którzy doko-  
nali krwawego napadu rabunkowe-  
go na pocztę w Gródku Jagielloń-  
skim.

Na ławie oskarżonych zasiadają:  
Dymitr Danilyszyn, lat 24, cze-  
ładnik szewski.  
Wasyl Bilas, lat 21, subjekt.  
Marjan Żurakowski, lat 27, ku-  
piec  
i Jerzy Kossak, lat 25, były stu-  
dent prawa.

Trzej pierwsi  
oskarżeni są o dokonanie zbrojne-

go napadu rabunkowego na pocztę.  
Kossak zaś o nakłanianie ich do tej  
zbrodni.

Ponadto Danilyszyn odpowiadać  
będzie  
za usiłowanie zabicia  
podczas ucieczki, posterunkowego  
Sługockiego, a w parę godzin póź-  
niej pod Werynym wieśniaka An-  
druchowa, zaś Bilas za zastrzele-  
nie towarzyszącego Sługockiemu  
przodownika Kojaka.

Wszyscy oskarżeni są członka-  
mi U. O. W. i działali z ramienia  
tej organizacji. Tajna ta organiza-

cja wywrotowa, występująca po-  
czątkowo  
pod nazwą **Ukraińskiej Organizacji  
Wojskowej**,  
a ostatnio pod nazwą organizacji uk-  
raińskich nacjonalistów, jest zwią-  
zkiem rewolucyjnym, zwróconym  
przeciw Polsce i dążącym do ode-  
rwaną od państwa polskiego części  
obszaru.

Szereg zamachów morderczych  
na przedstawicieli polskiej pań-  
stwowości, dokonanych jako akty  
terroru przez O. U. N., pomaża  
zabójstwo posła na Sejm Rplitei,  
s. p. **Tadeusza Hołówni**,  
dokonane w sierpniu 1931 r.

Dokonane w sierpniu 1931 r.  
Dokonał go popelnienia tego zabójstwa  
przyznał się Wasyl Bilas, oświad-  
czając, że s. p. Hołównę zabił wraz  
z Danilyszynem. Strzelił do zmar-  
tego czterokrotnie, a Danilyszyn  
dwukrotnie.

Bilas zeznał ponadto, że napad  
rabunkowy na urząd pocztowy w  
Truskawcu w lecie 1931 r. dokona-  
ła również O. U. N. i że w napa-  
dzie tym brał udział Danilyszyn.

Organizacja napadu na urząd  
pocztowy w Gródku  
przeprowadzona była ze Lwowa.  
Wasyl Bilasa zawiadomiono w  
dniu 27 listopada, ażeby o godz. 5  
stawił się wraz z Danilyszynem w  
Drohobyczu na moście koło rafine-  
rii. Tam spotkali Kossaka, który po-  
lecił im pojechać do Lwowa i naza-  
jutrz o godz. 10 min. 30 stawić się  
w gmachu politechniki pod zegar-  
em. Tam przystąpić miał do nich  
bawien osobnik i zapytać:

„Gdzie jest dziekan lasowy”.  
Na to mieli mu odpowiedzieć:  
„W suterynach”.

Kossak wręczył im dwa dolary  
na koszt tej podróży.

Bilas i Danilyszyn postąpili w  
myśl tej instrukcji. Spotkali osobnik  
na ulicy i oddał w opiekę Berez-  
niskiemu, który został następnie pod-  
czas napadu w Gródku zabity.

W zakusprowanem mieszkaniu  
bandycki rozdzielili między siebie  
role. Bilasowi, Danilyszynowi i je-  
szcze jednemu napastnikowi poło-  
cono rabunek pieniędzy z kasy poc-  
ztovej. Pozostali mieli terroryzo-

wać rewolwerami obecnymi. W o-  
czym bandyci wyjechali ze Lwo-  
wa do Glinnej Nawarji, skąd pieszo  
udali się do stodoły na przedmie-  
ściu Gródka Jagiellońskiego, gdzie  
spotkali się z pozostałymi bandy-  
tami i tam oczekiwali nadejścia go-  
dziny napadu.

Po przybyciu do gmachu poc-  
ztowego w Gródku, bandyci rozdzie-  
lili się na cztery grupy. Trzech na  
pastników wpadło do urzędu poc-  
ztowego, dwu do kasy skarbowej,  
a jeden pozostał jako straż na schod-  
kach.

Po okrzyku „ruki w horu”, za-  
częli gwałtownie strzelać, nie  
zwracając uwagi na interesantów,  
z których troje zostało rannych:  
dwie kobiety oraz niejaki Izaak  
Winter.

Bandyci zrabowali  
**3.232 zł. 15 gr. w bilonie**.  
Znajdujących się w Kasie 50 ty-  
sięcy złotych bandyci nie zdołali  
zrabować.

W czasie strzelaniny dwu ban-  
dytów odniosło śmiertelne rany,  
od których w kilka minut później  
zmarli. Zabitymi byli: student Mi-  
rosław Berezński i statysta tea-  
tralny Włodzimierz Starik.

W myśl otrzymanej instrukcji,  
Bilas w czasie napadu zajął się ob-  
rabowaniem kasy. Nie mogąc otwo-  
rzyć drzwi do kasy, wybił szybę  
w okienku kasowym i ta droga do-  
stał się do pokoju. Tam z szuflad  
i ze stołu zbierał pieniądze w bilo-  
nie, zgarniając je do plecaka otrzy-  
manego uprzednio. Gdy ukończył  
rabunek, wybiegł na ulicę, skąd je-  
dnak zawrócił po teckę, zapomn-  
ianą w kasie. Razem ze wszystkim  
uciekał przez pola.

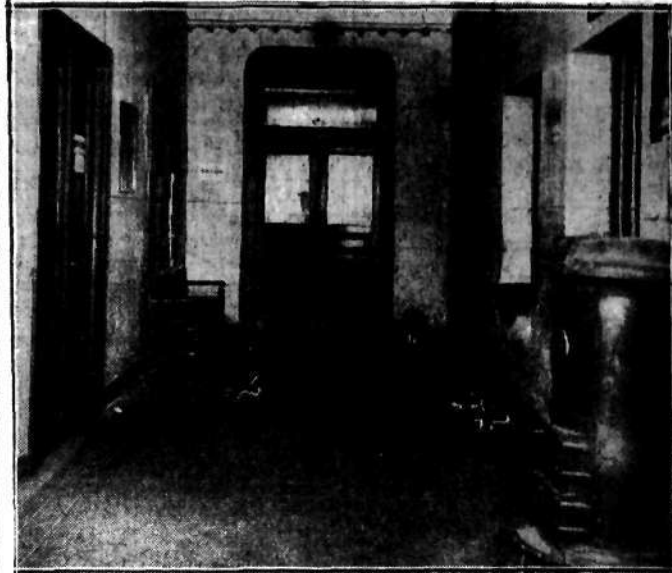
W lesie  
podzielono zrabowane pieniądze na  
dwie części, poczem każdy starał  
się uciekać na własną rękę. Bilas  
i Danilyszyn udali się do stacji  
Glinnej Nawarji, skąd chcieli odje-  
chać do Stryja. Reszta bandytów  
ruszyła do Lwowa.

Na peronie w Glinnej Nawarji  
postrzelili legitymujących ich poli-  
ciantów: post. Sługockiego i s. p.  
Kojaka, poczem natychmiast zbie-  
gli. Nad ranem dotarli do wsi Czer-



Przez rozbite okno wtargnął do środka jeden z napastników. W drugim oknie  
szyba została rozbita od kul. Za biurkiem siedzi świadek napadu, urzędnik  
ka Vogelgesang, przy drugim biurku siedział kasjer Steblecki, ranny  
dwukrotnie.

Zdjęcie dokonane podczas sądowej wizji lokalnej.



Zdjęcie dokonane podczas sądowej wizji lokalnej, przedstawia korytarz urzę-  
du pocztowego. Pod drzwiami, prowadzącymi do kasy leży kontroler T.  
Tomkin, x — oznacza miejsce, gdzie stał jeden z bandytów z rewolwerem  
w ręku, zwróconym do leżącego Tomkina, xx — oznacza miejsce, z którego  
dwaj inni napastnicy strzelali i rozbitą okienko kasowe.

### Zespoły pracy Nowa forma robót publicznych

Biuro do spraw zatrudnienia  
beźrobotnych w Ministerstwie  
Opieki, opracowało projekt orga-  
nizowania t. zw. „zespołów  
pracy”, t. j. skoszarowanych od-  
działów robotniczych dla wyko-  
nywania określonych robót pu-  
blicznych, samorządowych, pań-  
stwowych i wojskowych.

Beźrobotni, przyjęci do zesp-  
łów, otrzymywać będą pomiesz-  
czenie, wikt i niewielkie sto-  
sunkowo wynagrodzenie w go-  
tówce. Jest to t. zw. amerykań-  
ska forma robót publicznych.

Koszty wyżywienia a ponosić  
ma Fundusz pomocy bezrobot-  
nym, wynagrodzenie zaś za pra-  
cę pokrywać będzie minister-  
stwo opieki z funduszy specjal-  
nych, przeznaczonych na robo-  
ty.

Na tem współdziałaniu Fundu-  
szu Pomocy z Funduszem robót  
publicznych — będzie można za-  
trudnić o 30 proc. bezrobotnych  
więcej.

Zatrudnieni w zespołach ro-  
botniczych będą poddani specjalne-  
mu regulaminowi, przewidujące

mu obok przepisów porządko-  
wych organizacyjnych, codzien-  
ne zajęcia oświatowo - kultural-  
ne.

## Ciunkiewiczowa skazana na 15 m. więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat

KRAKÓW, 16.12. — Telefonem  
od specjalnego korespondenta. —  
Dziś o godz. 5 popoł., sąd wydał  
wyrok w sprawie Marii Ciunkiewi-  
czowej.

Po odczytaniu tych listów proku-  
rator Łoba w godzinnym przem-  
ówieniu udowodniła winę Ciunkiewi-  
czowej. Przyjechała do Polski te-  
dy w celu pozyskania fundu-  
szów na swe interesy paryskie, któ-  
re znajdowały się w okropnym sta-  
nie. Zawartości walizek opiera po-  
kurator na zeznaniu Mittelmanowej.  
Nie widziała ona tyłu futer i bi-

Deputowany Izby francuskiej A.  
Sabatier pisze, iż zarzuty przeciw  
Ciunkiewiczowej wydają się nieuz-  
asadnione.

Po odczytaniu tych listów proku-  
rator Łoba w godzinnym przem-  
ówieniu udowodniła winę Ciunkiewi-  
czowej. Przyjechała do Polski te-  
dy w celu pozyskania fundu-  
szów na swe interesy paryskie, któ-  
re znajdowały się w okropnym sta-  
nie. Zawartości walizek opiera po-  
kurator na zeznaniu Mittelmanowej.  
Nie widziała ona tyłu futer i bi-

zuterji, jak to twierdzi Ciunkiewi-  
czowa.

Kradzież sfingowała Ciunkiewi-  
czowa w Polsce, nie w Paryżu dla  
tego, że tam londyńskie towarzy-  
stwo assekuracyjne rozporządza  
wielkim aparatem śledczym.

Trzy godziny następnie przema-  
wiał obrońca dr. Woźniakowski,  
rozpoczynając od niepowodzeń  
Ciunkiewiczowej w swych mał-  
żeństwach. Charakteryzując syl-  
wetkę oskarżonej, obrońca twier-  
dzi, iż w jej towarzystwie u-

kazywali się ludzie wysoko po-  
stawieni, jak b. minister Baranow-  
ski, co dowodzi, iż nie była osoba  
podejrzana.

— Nie wiem — mówi obrońca.  
— czy nie popełniam nadużycia  
swego obowiązku obrońcy, nie  
chcę w tym procesie mówić o-  
twarcie. Mam zamknięte usta...

Przewodniczący upomina w ten  
miejscu obrońcę.

— Niech się pan prezes nie boi,  
ja z niczem nie wystrzele! — od-  
powiada obrońca, apelując do sądu,  
aby wyrok nie był czarną plamą na  
sądownictwie polskiem.

W ostatnim słowie Ciunkiewi-  
czowa mówi:  
— Jestem niewinna, walczę się  
na mnie cudzą zbrodnię.

### Nowy rząd Francji

pod przewodnictwem Chaumessa  
PARYŻ, 16.12. — Prezydent Le-  
brun powierzył p. Chaumessowi mi-  
sję tworzenia nowego gabinetu.

PARYŻ, 16.12. — Desvenno-  
wan oremier Chaumess o-  
świadczył dziennikarzom, że be-  
dzie dał w przedewszystkiem  
do rozwiązania kwestii długów  
w ścisłym porozumieniu z Her-  
riotem.

Udział Herriota w nowym rza-  
dzie jest dla niego warunkiem sine qua non — inaczej nie po-  
dałby się wogóle tworzenia rza-  
du.

Ciunkiewiczowa przyjęła wyrok  
spokojnie.

Obrońca nie zgłosił natychmiast  
na rozprawie założenia apelacji,  
pozwostawiając sobie czas do namy-  
ślu.

Po odczytaniu zeznań W. Gło-  
wińskiego — o czem podajemy na  
stronie 2-jej — z kolei odczytano  
szereg dokumentów i aktów, w tem  
pismo do policji krakowskiej, pod-  
pisane przez szereg osób we Fran-  
cji, a podnoszące wartości moralne  
Ciunkiewiczowej, „która jest nie-  
zdolna do popelnienia niskiego czy-  
nu”. Komisarz policji w Paryżu pi-  
szę: „Znam ją jako patriotkę i oso-  
bę o podniosłych uczuciach”.

### Kwit wdowy no Krassinie

Je soussignée Lubow Krassin avoir reçu  
de Madame Marie Ciunkiewicz; à Londres Mille  
Trois Cents Livres Sterling; à Cannes Mille  
Mille Livres Sterling; à Paris Mille Cinq Ce-  
Cents Livres Sterling, soit ensemble: Trois  
Mille Huit Cents Livres Sterling, que je  
m'etais engagée à déposer à la Banque West-  
minster Bank à Londres.

*Lubow Krassin*

W aktach sprawy Marii Ciunkiewi-  
czowej znajduje się fotografia kwitu,  
który wydała oskarżonej wdowa po  
ambasadorze Sowietów, w Londynie,  
Luba Krassinowa.

W dostojnym przekładzie tekst kwi-  
tu brzmi:  
Ja niżej podpisała Lubow Krassin o-  
trzymałam od pani Marii Ciunkiewi-  
czowej w Londynie tysiąc trzysta tun-  
tów szterlingów; w Cannes tysiąc tun-  
tów szterlingów; w Paryżu tysiąc pięć-  
set tuntów szterlingów, czyli łącznie  
tysiąc osiemset tuntów szterling-  
tów, które zobowiązałam się złożyć w  
banku Westminster - Bank w Londynie,  
Lubow Krassin.

Ciunkiewiczowa wytoczyła Krassin-  
owej w Paryżu proces o zwrot tych  
pieniędzy

### Kryzysowa ustawa pod obradami Sejmu

Wczorajsze posiedzenie Sejmu  
rozpoczęło się od złożenia ślub-  
wania poselskiego przez posła Jó-  
zefa Matusza z klubu BB.

Na pierwszym punkcie porządku  
dziennego, który zajął kilka godzin  
czasu, znajdował się projekt usta-  
wy o obniżeniu oprocentowania  
wierzytelności długoterminowych  
emisyjnych. Zainteresowanie po-  
słów małe.

Ustawę tę zreferował pos. Czer-  
nichowski (BB), który stwierdził,  
że ustawa ta jest wyjątkowa i  
zmierza do przystosowania życia  
gospodarczego do nowych warun-  
ków. Projekt w niczem nie narusza  
kapitału dłużnika, ani prawa wie-  
rzyciela w kapitale samym, a po-  
zatem postanawia, że odsetki po-  
bierane od długów długotermino-  
wych, na podstawie których wyda-  
no listy zastawne i obligacje, zo-  
stają obniżone, przy wierzytelno-  
ściach dotyczących kredytów ziem-  
skich do 4 i pół proc., przy innych  
— do 5.

W dyskusji zabrał głos pos. Cze-  
twertyński (KL. Nar.), który w dłu-  
gim przemówieniu ostro atakował  
postanowienia ustawy, dowodząc  
jej szkodliwości i zapowiedział, że  
klub jego głosować będzie przeciw  
ustawie.

Po przemówieniu posła Rüdzi-  
skiego (BB) głos zabrał referent,  
wnosząc o uchwalenie ustawy, któ-  
rą izba następnie przyjęła bez  
zmian.

### Zmiana tabeli stanowisk w projekcie nowej pragmatyki urzędniczej

W kołach miarodajnych pro-  
wadzone są prace nad rewizją  
obowiązującej obecnie pragma-  
tyki urzędniczej. Przewiduje się  
poważne zmiany w istniejącej  
tabeli stanowisk.

Podsekretarze stanu, którzy  
dotychczas korzystali z III stop-  
nia służbowego, mają być za-  
liczeni do IV stopnia. Dyrektoro-  
wie departamentów — w myśli  
nowych przepisów — byłiby

presunięci z IV do V stopnia,  
itd.

**Apostol Palestyny  
w Warszawie**

Wczoraj rano przyjechał do Warsza-  
wy profesor dr. Z. Brodecki, członek  
światowej egzekutywy organizacji sjo-  
nistycznej w Londynie, który ma na  
szeregu publicznych zebrań omówić po-  
łożenie polityczne i gospodarcze Palestyny.

### W spadku po Kreugerze Szwedzkie akcje telefoniczne w rękach Amerykanów

SZTOKHOLM, 16.12. — Został  
zawarty ostateczny układ pomię-  
dzy amerykańskim towarzystwem  
telefonicznym a szwedzkim towa-  
rzystwem telefonicznym Ericsson,  
należącym do koncernu Kreugera.  
Dług tego towarzystwa w stosun-  
ku do wzmiarkowanego towarzy-  
stwa amerykańskiego, wynoszący  
11 milionów dolarów z odsetkami  
od czerwca 1931 r., został uregulo-  
wany za pomocą przekazania tow.  
amerykańskiemu akcyj tow. szwe-  
dzkiego. Hość tych akcji jest ograni-  
czona w ten sposób, że kontrola

tow. „Ericsson” pozostaje w rękach  
Szwecji.

**Wyjazd Litwinowa  
z Genui**

GENEWA, 16.12. — Litwinow  
z pozostałymi członkami dele-  
gacji sowieckiej wyjechał do  
Moskwy. Odjeżdżając delega-  
cję sowiecką zegnali na dworcu  
delegat Chin, Yen i przedstawicieli  
Turcji Kemal Husnie.

### Zajścia w Gdańsku pomiędzy komunistami a policją

GDANSK, 16.12. — Na przedmie-  
ściu Stądziebium tłum komunistów  
w liczbie około 200 osób napadł na  
dwóch policjantów, powalił ich na  
ziemię i poranił. W związku z tem  
dokonano dziś aresztowania 5-ciu  
komunistów.

### Hoover na katedrze unwersyteckiej po wyrozwadze z Bolego Ooma

GDANSK, 16.12. — Rada  
unwersytetu Harvard zamierza  
do 4-ym marca powołać na stano-  
wisko prezidenta tego unwersyte-  
tu, na miejsce prof. Lowell'a któ-  
ry ustępuje po 20 latach sprawowa-  
nia tego urzędu — obecnego pre-  
zydenta Stanów Zł. — Hoovera



Tymczasowy rząd Schleichera

Zjawiska tymczasowe posiadają częstokroć znaczną trwałość. Może dlatego, że wykorzystują swe możliwości dla zafatowania zagadnień praktycznych...

Nowy kanclerz niemiecki, generał Schleicher zastrzegł się, że rząd jego jest rządem krótkotrwałym, tylko na czas kryzysu. Postąpił on sobie inaczej, niż poprzednik jego von Papen, który wciąż proklamował, że zamierza długo rządzić i otaczać nim boskiej opieki zamierzono przez siebie reformy...

Milcząca zgoda parlamentu na istnienie tego rządu wobec niemożności utworzenia rządu parlamentarnego nie jest jedną podstawą, na jaką Schleicher w swojej akcji politycznej liczy. Dookoła jego osoby coraz to wyrażniej koncentrować się zaczął jego związków zawodowe rozmaitych kierunków i zwolennicy przebudowy państwa własnie w kierunku syndykalnym...

Z postem Trampczyńskim na czele

Atak na rząd w komisji sejmowej

Wczorajsze obrady komisji budżetowej Sejmu nad prelimitarem budżetu Rady ministrów przybrały nie spodziewanie rozmiary wielkiej dyskusji politycznej. Z ramienia rządu w obradach wziął udział p. wiceminister Nakonecznikoff - Kłukowski, oraz pierwszy prezes Najw. Trybunału Ad ministracyjnego dr. Piętałk.

Jak wynika z referatu pos. Hutten-Czaplewskiego budżet tego resortu niegł zmaleje. Referent zwrócił uwagę na konieczność nowelizacji przepisów o uposażeniach. Na dowód tego przytoczył fakt, że np. szofer w prezydium Rady ministrów otrzymuje miesięcznie prócz mieszkanka 625 zł. wówczas, gdy urzędnik w 10 stopniu służbowym pobiera załadowy 290 zł, a sejmik grodzki ponad 300.

Długa kolejkę mówców rozpoczął pos. Chruści (Kl. Ukr.), mówiąc, że Ukraina stoja obecnie pod groźbą znieszenia wszelkich swoich organizacyjn. Dzielny mowa poddał krytyce stosunek państwa do wyznania prawosławnego, następnie poruszył sprawę klątwy rzucanej przez Piotra I na Mazepę. Okazało się, że władze cerkiewne w Polsce trwają przy związaniu tej klątwy. „A jednak bez nacjonalizmu nie ma autokracji” - oświadcza mowa.

W końcu domaga się swobodny dla samorządów wewnętrznych cerkwi. Pos. Trampczyński (Kl. Nar.) mówił, że rządy pomimo powinny starać się aby koral zapomnieli w jaki sposób rządy te przyszedły do władzy. W Polsce są trzy klasy obywateli: gazdki, szanowa, szary tłum podatników i opozycja.

Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem.

Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem.

Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem.

Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem.

Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem.

Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem. Wśród mowców podnoszą się głosy z rozżalaniem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Posel Patek na pożegnaniu w Moskwie. Stanisław Patek został przyjeździć na pożegnaniu w Moskwie przez prezesa WIKZSRR Kalinię i wręczył mu listy odwoławcze z powodu przeniesienia na inną placówkę.

Rezołucja 19-tu zatwierdzona. W Lidze Narodów komisja 19-tu zatwierdziła tekst rezolucji w sprawie procedury koncyliacyjnej w sporze mao-dzarskim.

Śmierć w płomieniach. W katastrofie pożaru w jednym z magazynów tożkojskich zginęło 10 osób a około 50 odniosło ciężkie obrażenia. Straty obliczają na 5 milionów jen.

O ratyfikacji umowy z Polską. Naczelny Związek związków pracowników niemieckich zwrócił się do prezydenta Reichstagu i ministra pracy Rzeszy z prośbą, domagając się jak najszybszego ratyfikowania zawartej w czerwcu ub r. niemiecko-polskiej umowy o ubezpieczeniu socjalnym pracowników.

Katastrofa kolejowa. Pod Wamburgiem pociąg pasażerski z Wrocławia najechał na manewrowy pociąg towarowy, przyczem 10 wagonów pociągu pasażerskiego uległo wywołaniu. 6 osób odniosło rany.

Reorganizacja partii Hitlera. Hitler rozpoczął zapowiadania reorganizacji partii usuwając licznych przywódców okręgowych z zajmowanych przez nich stanowisk i powołując nowych.

pozwoleń to otrzymał. Sprawa ta powinna zająć się prezydium.

Pos. Czupński (PPS) prosił m. in. o artorytarywne stwierdzenie, że rząd żalnie stanowisko negatywne wobec ewentualnej inicjatywy klubu B. B. w sprawie nowej obniżki uposażań urzędników.

Pos. Trampczyński: To znaczy wzięcie w posiadanie. Polacy na Śląsku i Pomorzu są gorzej traktowani od Niemców. Do B. B. zgłasza się dużo ludzi chcących coś zarobić, wtemy dobrze, że każdemu kandydatowi do urzędu starła się za warunek wstąpienie do „strzelca”.

Pos. Trampczyński: Mogę dać tysiące przykładów. Na polu szkolnictwa harcują p. Jedrzejewicz, wyrzucając zasłużonych pedagogów ze szkół podziwkających.

Pos. Trampczyński: To znaczy wzięcie w posiadanie. Polacy na Śląsku i Pomorzu są gorzej traktowani od Niemców.

Pos. Trampczyński: To znaczy wzięcie w posiadanie. Polacy na Śląsku i Pomorzu są gorzej traktowani od Niemców.

Pos. Trampczyński: To znaczy wzięcie w posiadanie. Polacy na Śląsku i Pomorzu są gorzej traktowani od Niemców.

W dalszej dyskusji zabierał głos pos. Koniecki z Kl. Nar., który twierdził, że wyrok Najw. Trybunału Administracyjnego nie są wykonywane.

Dyskusję odroczone do dzisiejszego posiedzenia o godz. 10 m. 30 przed południem.

Dzień polityczny

PRZYJAZD SŁUŻBOWY. Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wolewoda pomorski Kirsheid.

W MIN. PRZEM. I HANDLU. Minister przemysłu i handlu Zajączki przyjął wczoraj na audjencji dr. St. Wachowiaka prezesa Rady administracyjnej „Zegluga Polskiej” oraz Polsko-Brytyjskiego Tow. okrętowego.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Table with lottery numbers in 4 columns: 10,000 zł. na N-ry; Zł. 5,000 na N-r; Zł. 2,000 na N-r; Stawki. Each column lists various numbers and prize amounts.

STANISŁAW PAC

ZAPRZEDANE ŻYCIE

Powiedz mi, jak rozumiałeś mój list? Doktor Żarski odpowiedział poprostu: — Jakto? Czyż nie rozumiesz, że to oddanie mi twej Hanczki pod opiekę „na wypadek, gdybyś umarł” — jest oczywistą dla mnie wskazówką, że myślałeś o samobójstwie?

doprawdy co czynić. Takie to dla mnie bolesne... Opowiem ci pokrótce... I opowiadał treść listu z Paryża. Zdobył się przytem na niezwykłą barwność opowiadania. Swoją ból, cierpienie, wywołane przez ciemną jakąś wspomnienie, które przyniosł za sobą ten miesięczny list z Paryża, wreszcie miłość swoją i tęsknotę do najdroższego dziecka — całą game uczuć zdolał wyrazić niezwykle żywo, operując, jak wiadomo, bardzo skąpej informacjami, a pomagając sobie fantazją i intuicją.

Jej mówi się do kogoś kochanego o rzeczach smutnych i przykrych. Więc mówił: — Byłśmy zawsze, mój drogi, imni... Zapewnie inaczej myślał o tem, co właściwie jest najważniejsze w życiu mężczyzny: o jakimś zdecydowanie, nietylko przemysłanem ale i przeżytem „upiaszowaniu” się w stosunku do kobiety... Tak, to najważniejsze. Trzeba być dorosłym. A dorosłym nie staje się człowiek dopóki nie zda, przed samym sobą, maturę ze „wszech nauk o kobiecie”. Świadcztwo dojrzałości mężczyzny obejmuje kilka przedmiotów: „jeśli chodzi o zdanie egzaminu z tego stosunku do tego, co się nazywa kobietą. W stosunku do ojczyzny można sobie powiedzieć krótko: „miłość i — basta”. Zdaje się wtedy egzamin na piątkę lub na „dostatecznie”. Na przyzwroitego patriotę iab na bohatera narodowego. W egzaminie przed kobietą nie można wybrać sobie jednego przedmiotu. Jest ich kilka.

czemś niezwykle mżernem wobec jej majestatu. Odpychała cię swoja dumą. Jak mś majestatem dumy, który istniał tylko w twojej młodzieńczej wyobraźni. Bo, mój drogi, w miłości mężczyzny niewiele więcej istnieje jego swojej własnej wyobraźni. To jest piękne i to jest tragiczne! Kiedy mężczyzna kocha — jego wyobraźnia szaleje, tworzy cuda. Kiedy kobieta kocha — ma intuicje rozwinięta do potęgi geniusza. Ta intuicja informuje ją przedwznie sprawnie o każdym geście e mekiej wyobraźni. I oto — gotów już czuły romans gołąbków. Mężczyzna jak Don Kichot wariuje, intuicja kobiety podaża za jego wyobraźnia na osiołku, truchciła — aie podaża, zawsze jakoś dopęda ją — wszystko pięknie. Ale do czasu. Kiedy pycisk nie zaczyna siwec... Zmęczonego człowieka z rządu rządziel stać na imaginacji. Jeszcze czas — niektórzy próbują sobie podsycać wódka marzenia i wiare w dawną racje fantazji, ale...

Na cześć Torunia

Nowy znaczek pocztowy. Z dniem 1 stycznia 1933 r. wpro wadzony będzie w obieg znaczek pocztowy z wizerunkiem ratusza toruńskiego.



# Olbrymia zabawka Paryża Gdy żona pracowała na męża

## Wieża Eiffel zabiła Matę Hari

Dzisiaj upływa 100 lat od dnia, w którym przyszedł w Dijon na świat Eiffel, inżynier, twórca słynnej wieży, górującej nad Paryżem.

Koło r. 1880 miasto Paryż poleciło inżynierowi zaprojektować budowlę, która byłaby gotowa w dniu otwarcia Wystawy Powszechnej r. 1889 i która oryginalnością przewyższała wszystko, co dotychczas stworzono.

Inż. Eiffel zaprojektował 300-metrową metalową wieżę i gdy projekt przyjęto, zabrał się do roboty.

W Paryżu zawiązała się liga protestująca przeciwko szpeceniu perspektywy Paryża wieżą. Do ligi należeli malarze, rzeźbiarze, literaci, historycy. Uspokojono ich zapewnieniem, że po zamknięciu Wystawy Powszechnej wieża zostanie rozebrana.

Tymczasem podczas trwania wystawy wieża zyskała olbrzymią popularność. Mówiono i pisano o niej nie tylko w Paryżu, ale i na całym świecie. Podziwiano na owe czasy olbrzymią doskonałość techniczną. Zaczęła też przynosić miastu poważne dochody, płynące z biletów zwiedzających.

Po zamknięciu wystawy nie wspomniano nawet o usunięciu wieży.

Obecnie wieża Eiffla ma już lat 50, zwiędziała i w ciągu pół wieku 30 milionów ludzi.

Podczas wojny wieża Eiffla, uży

ta jako wieża radiowa o zasięgu 6.200 km., oddawała olbrzymie usługi. Chwytano z niej tajne depesze nieoryzacji.

Wieża Eiffla przyczyniła się do wyroku śmierci na Matę Hari. Oskarżyciel Mornet jako ostateczny

i niezaprzeczony dowód winy tancerki - spiegiła przedtoży depesze, przychwycona z ręki Eiffla. Depesza pochodziła z Madrytu i skierowana do „Agentki H. 21”, za wierała ważne wiadomości...

Wyrok śmierci wydano.

Annie Schmidt miała lat 20; mąż jej Albin 21. Kochali się i byli idealnym małżeństwem. Ale tylko tak długo, dopóki Albin miał pracę. Albin zredukowali. Na szczęście, Annie miała posadę maszynistki. Czy, istotnie, na szczęście?

Bo od chwili, gdy Albin stał się materialnie zależny od Annie, raj małżeński zamienił się na piekło. Albin musiał prosić Annie o każdy grosz. Dawała mu pieniądze, ale trzeba ją było prosić, a potem mu „wymawiała”. Albin był ambitny.

Cierpiał. Wybuchły awantury. Wreszcie, Annie wyprowadziła się z domu. Wróciła do rodziców i podała skargę rozwodową.

Sąd skargę uznał, wyznaczył termin rozwodu.

Wtedy dopiero Albin zrozumiał, Przecież kochał Annie nad życie; przecież bez niej nie może żyć. Zalesiony sporami o pieniądze, zapomniał o tem, co było najważniejsze ze wszystkiego. W obliczu terminu rozwodu spostrzegł dopiero, co się stało.

Zatelefonował do biura Annie. A gdy usłyszała jego głos, rzuciła słuchawkę. Zatelefonował po raz drugi; powiedziano mu, że jej nie ma już w biurze. Nie uwierzył. Wsiadł w taksówkę, pojechał.

Młoda kobieta krzyknęła z przerażeniem, gdy wywołana przez woźnego, zobaczyła w przedpokoju biura Albina. W twarzy jego było coś strasznego.

— Zawołam policję! — krzyknęła.

Ale w tej chwili padł strzał. Annie upadła martwa na podłogę.

— Kochałem ją, a ona mnie poabiła — powiedział na sprawie zbrodniarza.

Tragedja Albina i Annie jest prawdziwie nowoczesną tragedią.

# „Nawrócenie“ mandolinistki Prochówny

## „Nie miałam dziecka z Najdroższym Br. Arcybiskupem“

Stywny proces płockich maridolnistów z marjawickiego klasztoru „arcybiskupa“ Kowalskiego raz po raz odzywa się echem w opinii publicznej.

Proces w apelacji, proces w Sądzie Najwyższym, próba Kowalskiego o zezwolenie na wyjazd do Ameryki, próba do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczenie wykonania kary — oto etapy sensacyjnej sprawy tajemniczego płockiego klasztoru.

Obecnie, gdy wyrok już się uprawomocnił, wychodzą nowe szczegóły. Oto już druga z podród „młodolnistów“ cofa swe zeznania, złożone w sądzie. W czerwcu 1931 r. cofnęła zeznanie Marcjanna Tomaszowa w zakonie „siostra Baptysta”. Obecnie „arcybiskup“ Kowalski rozsyła list drugiej „nawróconej“ Zofii Prochówny, noszącej w klasztorze marjawickim imię siostry Teodoty.

Pirchówna wróciła do klasztoru i pisze:

„Spieszę zawiadomić cały świat, że

to co było zeznane przez świadków i przeze mnie jest nieprawdą, bo nasz brat Arcybiskup jest czysty jak kryształ, jak słońce. Najdroższy nasz brat Arcybiskup to jest ideał i wzorem czystości nieskalanej żadnym grzechem zmysłowym, jak woda czysta w szklance, tak czystym jak nasz dro

gi brat Arcybiskup. A tyle miał obelg, niesłusznie przez nas mówionych. Za te same obelgi brat Arcybiskup powinien być uznany za świętego“.

Nieco dalej siostra Prochówna mówi o św. Zarebskim, który uważany był za inspiratora procesu. Świadka tego Prochówna nie uważa

za bynajmniej za kryształową szklankę.

„Te wszystkie rzeczy co zeznawali świadkowie to szczerą i prawdziwą komedią Zarebskiego. Zarebski myślał że odziedziczył Felicianów Marjawicki. Ale Pan Jezus wziął sprawę i prowadzi. Sama jestem świadkiem jak

Badowska, Osmówna, Fijałkowska przyszły do klasztoru w nocy i biedzie — a potem były ubrane czysto i żadnych braków nie miały, bo brat Arcybiskup sam nie zjadłby, byle imi nie było wygodny“.

Następnie Prochówna zajmuje się tą częścią swych zeznań w sądzie które składane były przy drzwiach zamkniętych.

„Zeznałam, że miałam dziecko z Br. Arcybiskupem, że lubieżnie byłam całowana przez niego, który jest samą świętością. Otóż jest nieprawda. Dlaczego tak zeznałam? Z przyczyny Zarebskiego, bo on mnie namówił, byłam głupia i niedoświadczona. Ja miałam dziecko z b. mężem Dziewulskim, który został wyrzucony z klasztoru za czyny niemoralne. On również mścił się na naszym Najdroższym Br. Arcybiskupie i zapierał się swego dziecka“.

Wzwaniam wszystkich zbłąkanych do powrotu na łono marjawickiego — kończy się ten niezwykły list.

Zofia Prochówna pochodzi z Leszna pod Warszawą, gdzie ongiś była duża parafia marjawicka. W procesie zeznała najostrzej. Po procesie pozostała w Warszawie. Długi czas nie miała pracy. Zgłaszała się w Warszawie do proboszcza powązkowskiego ks. Andrzeja Krygiera oraz do ks. Koellchena z prośbą o pracę. Starano się dla niej o zajęcie w Banku Polskim. Chciała zgodzić się nawet do pracy fizycznej.

Pewnego dnia zniknęła z horyzontu i jak widać pojawiła się w Płocku — gdzie stała się argumentem dla Kowalskiego — argumentem spóźnionym, bo proces już całkowicie skończony i zatwierdzony.

W Anglii rozpoczęto już na dobre przygotowania świąteczne. Oto wesoła scena rozdawania żołnierzom puddingów świątecznych.

W MOSKIEWSKIM TRAMWAJU

— Towarzyszu szanowny, widziałem cię na drodze.

— Nic nie szkodzi. Wyladam na następnym przystanku.

(Krokodil, Moskwa)

Spoliczkowana

Dramat rumianego dziewczęcia

Nazwisko świadka?

— Abram.

— Dziekuje. Już cztery lata nie żyje.

— Pytam o imię ojca?

— Abram.

— Zajęcie?

— Ciocia.

— Cóż to znaczy?

— Jezdem ciocia od tej Rózi, co jej uderzyli — w głowę z żywą kaczka. Al. co to był za towar.

Byk nie kaczka.

sam pan sędzia, żeby takie szczęście do handlu miała, dałby za te sztuki 4 złote bez targu.

— Proszę odpowiadać na pytanie, czym się świadek trudni?

— Drobem.

— Handlującą?

— Taki rok na ten handel, to zignorowanie jest więcej nic.

— Czy była karana?

— Jak pan sędzia może powiedzieć. Co coś podobnego do starszej kobiety!

— Na moje życie nie byłam w sądzie!

— Co świadek wie o zajściu w barze Junasza?

— Co znaczy o zajściu! Zadne zajście tam nie było. Ta Szulzycerowa, to ona wlatywała do mojej jatki i się rzuciła i krzyczała, żeby ją oddać 34 złote. To ja nie miałam,

to nie datam!

— A co robił oskarżony Szulzycer?

— On przyleciał zły jak świnia, zlapał za nogę najłżejszej kaczki i popoliczkował z nią tę Rózię, aż zem dlała.

— Czy ona potem chorowała?

— Czy znaczy chorowała? Ona chciała zdechnąć, musieliśmy jej zanieść do szlachtera,

żeby ją zarznął.

— O kim świadek mówi?

— O towaru, o kaczki.

— A ja się pytam o poszkodowaną Roję Zalc.

— Niby o te Rózię? Owszem, też zachorowała. I jeszcze teraz ona



KOWALSKI  
arcybiskup marjawicki  
(do art. obok)

## O trzech traktatach pokoju konkurs jubileuszowy gazety rumuńskiej

W roku 1933 upływa 50 lat od założenia jednego z największych dzienników rumuńskich „Unwersul“.

Z okazji tego jubileuszu ogłasza redakcja „Unwersul“ konkurs na najlepszą pracę na temat: „Zasada narodowościowa w traktatach pokojowych w Wersalu, Trianon i Neuilly“.

Praca ma uzasadniać tezę, że granice Rumunii oparte zostały na zasadach sprawiedliwości narodowościowej i zawierać odpowiedź na węgierskie hasła rewizjonistyczne. Za najlepszą pracę wyznaczyła redakcja nagrodę w sumie 50 tysięcy lei.

Rękopisy mają być złożone w redakcji „Unwersul“ do dnia 30 kwietnia 1933.

Jury stanowią trzej profesorowie uniwersytetu, przedstawiciel Akademii Rumuńskiej oraz przedstawiciel redakcji „Unwersul“.

## WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Lazarzów

Jutro: Grajanów

## Co wróżą gwiazdy na dzień 17 grudnia? Interesujące przeżycia



Wczesne godziny ramie nieszczęśliwie się jeszcze zapowiadają i mogą nam przynieść gorsze następne lub też niepowodzenia w stosunkach z przelotnymi i wyżej stojącymi.

Wszystko to jednakże prędko ustąpi, a dąresz przedpołudniowy obiecuje lepsze perspektywy w związku ze spotęgowaną aktywnością życiową i przedsiębiorczością. Nasza energia zostanie wówczas skierowana na tory właściwe, co może nam przynieść pewne korzyści życiowe, zwłaszcza w związku z wojskowością, techniką, maszynami sportem lub w stosunkach z feli przed stawicielami.

Już jednak przed godz. 13 może się zaznaczyć gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, co dość szybko ustąpi na rzecz zwiększonej ruchliwości umysłowej i towarzyskiej. To też w godzinach popołudniowych mo-

żemy z powodzeniem załatwiać sprawy dotyczące pracy umysłowej, korespondencji, dziennikarstwa, podróży lub wydawnictw.

Nieco później, około godz. 17-ej dostrzeżemy wpływ kosmiczny obciążający powódzenie w związku z miłością i sztuką lub też osobami płci odmienniej.

Wieczór dobrze się zapowiada i może nam przynieść interesujące przeżycia, ekspansję umysłową i fizyczną, nowe wydarzenia, nieoczekiwane spotkania lub zmiany, zwłaszcza po godz. 21-ej.

Okres ten może nam przynieść również oryginalne pomysły, nowe idee i projekty, dążenie do większej samodzielności i wynalazczości.

Wieczór późniejszy dość wesoło się zapowiada.

Dziecko dziś urodzone — pełne ekspansji, godności własnej, oryginalne, samodzielne. — może osiągnąć powodzenie w związku z lotnictwem, automobilizmem, radiem, kinem i nowymi wynalazkami.

## „MANDOLINISTKI“ (proces marjawicki)

### Zamiast opery... targ Śmierć „Covent Garden“

Niezwykła wiadomość nadeszła z Londynu. Oto, pełna tradycji świetna opera londyńska „Covent Garden“ zostaje w najbliższych dniach zamknięta.

Na jej miejscu otworzą olbrzymią, zaopatrzoną w znakomite ulepszenia techniczne halę targową.

Tam, gdzie rozbrzmiewały pełne polotu arje, będą sprzedawać kapustę. Wspaniały gmach, który przez 74 lata był świątynią sztuki, i mieścił 2 ty-

siące słuchaczy, teraz zmieni gruntownie publiczność. Zamiast pięknych toalet wieczorowych wytwornych pań, oraz znakomicie leżących fraków, zawiąta tu niezawsze czyste fartuchy przekupniów i ubogie płaszczyki kupujących.

Wraz z Covent Garden umiera jeden z symbolów sztuki.

Cóż zrobią bezdomne Carmen, czy Izolda? Gdzie znajdą przytułek w londyńskiej mgłę?

### Kapitałny portret



Na obecnym salonie Zachęty ogólna waga zwirca pyszny w rysunku i kolorystyce obraz Macieja Nehringa zatytułowany „Pan z kaczka“.

## RADJO WARSZAWSKIE

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.  
12.10: Płyty.  
13.55: Poranek szkolny ze Lwowa.  
15.25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie.  
15.35: Słuchowisko „Czapka - niewidka i paletka - nieruchomka“ p. g. Zbierzchowski.  
16.00: Płyty. 16.40: Odczyt „Romantyczny rycerz Polski porobiorowej (Michał Czajkowski)“.  
17.40: Odczyt „Boczną anteną“ wygłosi p. Br. Winawer.  
18: Muzyka lekka.  
19.20: „Wiadomości ogrodnicze“.  
19.50: „Na widnokręgu“.  
20: Koncert muzyki lekkiej.  
21.05: D. c. koncertu.  
22: Jutro „Dzień Łódzkiej Rodziny Radiowej“.  
22.05: Utwory Chopina w wyk. Z. Dygata.  
22.40: Feljton „W największym mieście Europy“.  
23: Muzyka taneczna.  
W przerwie „Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polimnej na Wyspie Niedźwiedziej“.  
JUTRO  
10.15: Transmisja Nabożeństwa z Po-

znania.  
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.  
12.15: Poranek Symfoniczny z Filharmonii Warsz. W przerwie odczyt „Znaczenie społeczne budowy małych mieszkań“.  
14.05: Odczyt rolniczy: „Aktualne zagadnienie w hodowli inwentarza“.  
14.25: Muzyka ludowa. 14.40: Pogadanka konkursowa rolnicza „Jakie korzyści daje spółdzielcza przeróbka mleka“.  
15: D. c. muzyki ludowej.  
16: Program dla młodzieży. 16.25: „Gwiazdka Radiorodzinki“.  
16.35: Płyty. 16.45: „Wspomnienie o s.p. prof. Ad. Asz. Kryński“.  
17: Koncert.  
18: Odczytanie przemówienia prezesa PKO dr. Grubera z okazji poświęcenia nowego gmachu. 18.10: Muzyka lekka.  
19.25: Słuchowisko „Wieczór w Neapolu“.  
20: Koncert popularny.  
21.25: Arię w wyk. S. Gagarina.  
22: „Kto wygrał konkurs sportowy Polskiego Radia“? 22.10: Muzyka taneczna z Katowic.  
23: Muzyka taneczna.



Walkę z gruźlicą musi prowadzić całe społeczeństwo „Dni Przeciwgruźlicze”

Najbardziej rozpowszechnioną chorobą, prowadzącą największe klęski moralne i materialne jest gruźlica. Pochłania ona więcej ofiar, niż najstraszniejsze zarazy i najbardziej krwawe wojny.

rozwój jego fizyczny i moralny, pozwoli osiągnąć coraz to większy dobrobyt i stworzyć podstawy potężnej i bogatej Polski.

W Polsce umiera na gruźlicę procentowo trzykrotnie więcej ludzi, niż w państwach zachodnich, bo aż 75 tys., przeważnie w kwiecie wieku. Liczba chorych sięga 750 tys. ludzi, z których 200 tys. zagraża zdrowiu swego otoczenia. Chorych czyni gruźlica niezdolnymi do pracy, przyczem wynikające stąd straty materialne sięgają prawie miljarda zł.

Jeśli chodzi o statystykę białostocką, to dane statystyczne są wprost zastraszające. Badania dzieci w szkołach tutejszych wykazały, że dziesiątka w 80% albo choruje na nią, albo jest o nią podejrzana.

Przy badaniu 183 rodzin, wziętych z różnych środowisk, w różnych warunkach mieszkaniowych, wszelkich skal życiowych, liczących razem 705 osób, stwierdzono; że 18% tych ognisk rodzinnych tai w sobie gruźlicę, a więc ludzie ci powinni być obserwowani, leczeni i izolowani.

W ciągu każdego roku w samym tylko Białymstoku (nie licząc województwa) umiera na gruźlicę około 200 tu osób.

Walka z gruźlicą jest konieczna, musi ją prowadzić całe społeczeństwo. Polski związek przy pomocy państwa pod protektoratem Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, zorganizował na terenie całej Polski „Dni Przeciwgruźlicze” (I.XII.32 — 10.I.33), które mają na celu zbieranie dobrowolnych ofiar na walkę z tą straszną chorobą. W rozpow szechnianych ulotkach wzywa wszystkich do udziału w tej walce, do nabywania i rozpowszechniania 10-groszowych nalepek, wskazując że każdy grosz na ten cel wydany przyczyni się do wzmocnienia zdrowia całego społeczeństwa, umożliwi

Ceny zboża

Na tutejszym rynku zbożowym zanotowano wczoraj następujące ceny zboża: pszenica 24—26 zł., żyto 14 15 zł., jęczmień 13 15 zł., owies 14—16 zł.; wszystko za 100 kg. loco Białystok.

Według notowań Woj. T-wa O. i K. R. w Białymstoku za słomę żytnią w snopkach płacono 3—4 zł., za siano luzem—4—5 zł., wszystko za 100 kg.

Zgon 105-letniej staruszki

W tych dniach zakończyła życie właścicielka folwarku Zblutowo w gm. goniądzkiej, s. p. Moniuszkowa. Zmarła należała do niewielu najstarszych ludzi nie tylko w woj. białostockim, ale w całym Państwie, liczyła bowiem w chwili zgonu 105 lat. Staruszka czuła się do ostatnich dni dobrze, zachowała doskonałą pamięć, a nawet pracowała, przedła. Dopiero na dwa dni przed śmiercią położyła się do łóżka, ale i wówczas trapiła się, że—jak się wyrażała—darmo je chleb.

Czuając zbliżający się kres do

Nie doczekała się

Do Anny Kozłowskiej (Piłsudskiego 31) podeszła na ul. Piłsudskiego w pobliżu domu nr. 49, jakaś kobieta i, oświadczając, że musi na chwilę wejść do podwórza, prosiła ją o pozostawienie dziecka. Kozłowska zgodziła się. Nieznajoma weszła do domu Nr. 51 i nie powróciła. Chłopczyka, liczącego około czterech tygodni, umieszczono w ochronie przy ul. Dąbrowskiego.

Popierajcie L. O. P. P.

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje rano i popołudniu od 4-jej do 7-jej ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 1-46.

APOLLO Od godz. 12 do 3 Ceny 49 gr. JAN KIEPURA „PIEŚŃ NOCY”

Za duszę s. p. Gabriela Narutowicza Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej

W dziesiątą rocznicę tragicznej śmierci s. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, odprowadzone zostanie dziś, dnia 17 grudnia o godz. 10 zrana w

kościółce Farnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

Równocześnie odprowadzone będą nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Solidarnym wysiłkiem zdołamy przetrwać ciężki okres obecny Niech każdy ofiarnie pośpieszy z pomocą bezrobotnym

Wojewódzki Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym wystosował do społeczeństwa poniższą odezwę:

OBYWATELE.

W dobie obecnej powszechnego kryzysu, gnębiącego świat cały, a tem samem i Polskę, nadsięgająca zima przyniesie ze sobą klęskę głodu i chłodu dla tych, którzy pracy znaleźć nie mogą.

Ludność województwa białostockiego dała już w latach ubiegłych wymowne dowody zrozumienia ciężkiej sytuacji bezrobotnych, współdziałając wydatnie z władzami w ulżeniu niedoli nieszczęśliwych ofiar przesilenia gospodarczego.

Przystępując do zorganizowania pomocy na bieżący okres zimowy, nowoutworzony Wojewódzki Komitet Funduszu Po-

mocy Bezrobotnym, powołany do życia przez przedstawicieli całego społeczeństwa, wierzy, że w pracy swej znajdzie najgorętsze poparcie całej ludności. Niech każ ty, kogo nie dotknął cios utraty możności zarobkowania, ofiarnie pośpieszy z pomocą swym bezrobotnym braciom.

Składajcie swe ofiary w gotówce, produktach, odzieży na ręce upelnomocnionych przedstawicieli Komitetu. Pamiętajcie, że każda, choćby najskromniejsza ofiara pozwoli nakarmić płaczące dziecko, obetrzeć łzy matczyne, dać pracę głowie rodziny.

Solidarnym wysiłkiem całego społeczeństwa przy współdziałaniu

ZWYCIĘŻYĆ GRUŹLICĘ MOŻE TYLKO !! WSPÓLNY WYSIŁEK !! CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA !!

Handel w tygodniu przedświątecznym

Jak corocznie przed świętami, tak i obecnie, wydane zostały przepisy, normujące ruch handlowy w sklepach w okresie przedświątecznym. Od 19 b. m. do 23 b. m. włącznie w sklepach wszelkiego rodzaju, i w zakładach fryzjerskich, kate-

przedłużone zostają godziny zamknięcia do godz. 9 wiecz.

W niedzielę, 18 bm, wymienione zakłady mogą być otwarte od 1 popoł. do 6 wiecz.

W dzień wigilijny, 24 b. m., wszystkie sklepy mogą być otwarte najdalej do godz. 6 wieczorem.

Plenarne zebranie

izby przemysłowo-handlowej w Wilnie

W Wilnie odbyło się plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej. Na porządku dziennym znalazł się opracowany

przez rząd projekt walki z kryzysem. W dyskusji, jaka się wywiązała, poruszano cały szereg najżywniejszych zagadnień doby obecnej, jak: sprawę zmniejszenia niektórych podatków, kwestię zatrudniania bezrobotnych, sprawę świadczeń społecznych i t. p. Dyskusja nie doprowadziła narazie do powzięcia konkretnych wniosków.

Zniżka ceny prądu na przedmieściach Warszawy

Jak donoszą z Warszawy, magistrat tamtejszy wystosował do zarządu elektrowni okręgu warszawskiego (dawnej Pruszkowskiej) pismo, wzywające go do zastosowania na terenie Warszawy, który elektrownia ta obsługuje (Wola, Ochota, Czyste, Koło i Budy), ceny elektryczności obowiązujące w Warszawie. Zniżka ceny prądu od 7 września wstecz obowiązywać ma—obok elektrowni warszawskiej—również elektrownię w Pruszkowie.

Szybownictwo

Jeden z najładniejszych sportów, szybownictwo, czyni w Polsce coraz większe postępy. Niektóre sąsiednie państwa wyprzedziły nas, jednak szybko ich doganiamy, i można oczekiwać, że podobnie, jak to było w lotnictwie motorowym polskim, i w dziedzinie szybownictwa nie będziemy pozostawać w tyle.

W tych dniach przy pow. komitecie L. O. P. P. w Suwałkach powstało koło szybownicze. Warto byłoby pomyśleć o utworzeniu koła szybownictwa w Białymstoku, tembardziej, że przy woj. komitecie LOPP jest specjalny instruktor.

Aresztowanie

Aresztowany został w Białymstoku mieszkaniec m. Grodna Bronisław Tarasiewicz, który usiłował wymusić, grożąc pobiciem, pieniądze od trudniacej się nierządem Eugenji Brzezińskiej, mieszkanki m. Grodna, czasowo przebywającej w Białymstoku.

N A G W I A Z D K E OBUWIE — NAJMODNIEJSZE NAJTRWAŁSZE ŚNIEGOWCE — RÓŻNYCH MAREK KALOSZE — W RÓŻNYCH CENACH BUTY Z CHOLEWAMI BUCIKI TURYSTYCZNE MYŚLIWIE, ŚLIZGAWKOWE PANTOFLE RANNE. Reklamowa sprzedaż 1000 par obuwia wysortowanego w cenie od 4 za parę DOBROBUT Białystok Sienkiewicza 4.

Na gwiazdkę podarek elektryczny

- Ale jaki i komu? Praktycznej Pani — żelazko elektryczne Panu — grzałkę nurkową do błyskawicznego zagrzania wody do gotienia Smakoszom — elektryczną maszynkę do kawy Amatorom dobrej herbaty — imbryk elektryczny Niedomagającym — poduszkę-kompres elektryczny

Pierwszy polski film dźwiękowy wykonany przez dzieci LEGJON ULICY Prasa i publiczność jednogłośnie uważają ten film za najlepszy krajowy wKrótkce w „APOLLO”

Budżet miasta na r. 1933/34 Przewiduje się wpływ w wys. 2.400.000 zł.

Jak wiadomo, komisarz rządowy p. Nowakowski polecił wszystkim wydziałom opracowanie do dn. 15 bm. materiałów do preliminarza budżetowego na rok 1933/34. Na pod-

stawie tych materiałów ustalona została przewidywana kwota przewidywanych wpływów. Określono ją na 2.400.000 zł. (w r. ub. preliminowano wpływy w wysokości 2.800.000 zł.) Do kwoty tej będzie musiała być dostosowana strona rozchodowa preliminarza na r. 1933/34.

FERJE ŚWIĄTECZNE w szkołach

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia w szkołach rozpoczyna się w piątek, dnia 23 grudnia, i trwać będą do dnia 15 stycznia 1933 roku.

Ku czel Wyspiańskiego

Organizowany przez Koło Miłośników Historji, Literatury i Sztuki wieczór, poświęcony twórczości St. Wyspiańskiego, odbędzie się dziś, w sobotę, dn. 17 b. m., o godz. 20 w auli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego (Mickiewicza 2).

Nowy zarząd Akademickiego Koła Białostoczan

Na walnem zebraniu Akademickiego Koła Białostoczan w Warszawie został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: p. K. Scisłowski—prezes, p. P. Prejs—wiceprezes, p. H. Antoniewiczówna—sekretarz, p. M. Sobocińska—skarbnik, i p. F. Roszkowski—bibliotekarz.

Ze sportu

Kurs bokserki

Okręgowy ośrodek wychowania fizycznego organizuje nowy kurs bokserki dla początkujących. Cwiczenia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 21—22 na sali ośrodka (Pałacowa 2, wejście z ul. Ogrodowej), gdzie też przyjmują się zgłoszenia nowych kandydatów.

Śmierć postrzelonego

W szpitalu w Bielsku-Podlaskim zmarł Jan Dębowski, postrzelony przypadkiem przez inż. Sarneka, kierownika tartaku w Hajnowce.

Za zabójstwo

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał wczoraj sprawę mieszkanki osady Hajnowka w pow. bielskim, 27-letniej Apolonji Ofman, która w nocy z 31.V na 1.VI b. r. utopiła w beczce z wodą swą nieślubną półtoraroczną córkę Annę. Sąd wydał wyrok, skazujący dzieciobójczynię na 2 lata więzienia.

KRADZIEŻE

Do lokalu szkoły powszechnej w Supraślu włamali się złodzieje i skradli z kasy szkolnej 150 zł.

Pelagji Koleszewiczowej (szosa do Zielonej Nr. 22) jakiś opryszek wyrwał na ulicy z rąk torebkę damską, zawierającą 7 zł. i zbiegł.

Z domu Nr. 9 przy ul. Jurowieckiej skradziono kabel telefoniczny wartości 35 zł., stanowiący własność urzędu poczt i telegrafów.

Widowiska

APOLLO Poz. 430 Ceny od 49 gr. Gigantyczny film „FOXA” NA SERCA ROZDROŻU W rolach głównych Charles Farrell Magde Evans

„MODERN” Poz. 620 Najlepszy film sezonu E M M A NA SCENIE NIEBYWAŁA DOTYCHCZAS SENSACJA

Dyżury nocne aptek Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34. Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

Pamiętajmy o bezrobotnych

OLA NIE PRZERWATYWI — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLA” winien Pan zadać, rzekomo zaś równie dobre naśladowictwa, jak najsergicznie odrzucać. Prawdziwa, jedynie z nazwą „OLA” i tą marką COLLA na każdej Kopercie